



GAZETA ŁÓDZKA

Poniedziałek 22 Listopada 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 310.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki
miesięcznie 1 Marka.
Za odosłanie do domów 20 f. miesięcznie.
Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte odz. od 9 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10 do 2.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium, uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 3 stronie wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mr.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologia 40 f.; Ogłoszenie małe 4 f. za wyraz.
Kaźde ogłoszenie najmniej 40 f.

Pogotowia Ratunkowe w Łodzi, a pierwszy rok wojny.

Zadanie Pogotowia z natury rzeczy trudne zwykle, staje się nader uciążliwym i kłopotliwym w dobie wydarzeń nadzwyczajnych. Doświadczyła tego instytucja w czasie rewolucji i jej następstw: walk bratobójczych i rozwoju bandytyzmu. (1905—1907).

Tem nie mniej, gdy w roku 1914 zagrzały surmy bojowe, Pogotowie nie uległo się przewidywanym trudności i przeszkód, nie zeszło ze swego stanowiska, uważając za swój obowiązek pozostać na posterunku, dopóki to możliwym się okaże ze względu na komplet dostateczny personelu lekarskiego i służbowego, na niezbędny skład taboru i na środki materialne.

Już w przededniu wybuchu wojny, bo ostatniego dnia lipcowego, powołano do armii z dziesięciu lekarzy Pogotowia sześciu i z sześciu sanitariuszów—dwóch. Zaraz najazutrz uzupełniono dyżury lekarskie, lecz jednocześnie zarekwirowano samochód, następnie w październiku z czterech karet zabrano dwie z parą koni i uprzęzą, wreszcie na początku grudnia w czasie usilnej ewakuacji rannych i chorych wojaków, utraciło Pogotowie wszystkie swoje ręczne nosze.

Na domiar złego dnia 2 grudnia zamilkł telefon—ogłuchło niejako pogotowie i zaniemówili świadkowie nieszczęśliwych wypadków! Niebawym zastój ekonomiczny tamował źródła, zasilające Pogotowie i jej kasa ponosiła wciąż dotkliwe straty.

Wszystko to hamowało działalność Pogotowia i obniżało jego sprawność, lecz jej nie przerwało. Pogotowie przez cały pierwszy rok wojny było i jest obecnie czynne, aczkolwiek nie wedle myśli i chęci, lecz według możliwości.

Prócz wywiązywania się z właściwego swego zadania w ciągu całego roku, Pogotowie w pierwszych miesiącach wojny zakrzętnęło się żywo około spraw z zakresu ewakuacji rannych i zbadało zdolność w tym względzie różnych środków transportowych (wagonów tramwajowych, resorek, wozów do przewożenia mebli i innych) i wskazało sposoby przystosowywania ich do celów ewakuacyjnych, przygotowywało liczne szeregi osób (sanitarjusze Czerwonego Krzyża, służba tramwajowa, strażacy i t. p.) do przeniesienia i przewożenia rannych i chorych, współdziałało w organizacji komisji ewakuacyjnej, raczej Pogotowia ewakuacyjnego, które było wspólne dla miejscowych oddziałów: Wszelchrojskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża i Warszawskiego Polskiego Komitetu sanitarnego i uczestniczyło następnie w czynnościach tego ostatniego. Przez drugą zaś połowę września wysyłało Pogotowie ratunkowe codziennie na dworzec Kaliski należycie wyekwipowaną karete, na czas postoju pociągu, przychodzącego od strony Sieradza, dla niesienia pomocy przewożonym rannym i chorym wojakom.

Wpływ burzy wojennej na Pogotowie ratunkowe, na dobytek instytucji, uwydatnił się wyżej, — wpływ zaś jej na dziedzinę nieszczęśliwych wypadków ujawni rozpatrzenie liczby wezwań, oddzielnych grup wypadków względnie do ich rodzaju i ich przyczyn, stosunku tych grup do ogółu wypadków i w zestawieniu z odnośnymi danymi za rok poprzedni.

Wezwań do nieszczęśliwych wypadków zanotowano 2486, w roku poprzednim

—4468. Tak znaczne zmniejszenie się tej liczby przypisać należy utrudnionemu porozumiewaniu się z Pogotowiem w części tylko, istotnie zaś zmniejszeniu się liczby wypadków.

Życie się kurczyło, wstrzymywał się zwykły bieg jego spraw codziennych, zwolniało tętno ruchu w mieście — wraz z tem zanikały warunki, zwykle sprzyjające powstawaniu nieszczęśliwych wypadków. Tak ważny zaś pod tym względem czynnik jak alkohol, ów rodziciel przestępstw i nieszczęśliwych wypadków, dzięki rozporządzeniom władz znikł prawie z porządku dziennego.

Przez cały rok zarejestrowano tylko 22 wypadki otrucia alkoholem, co stanowi 0.94% ogółu ich, przeciw 116 = 2.90% w roku poprzednim, nie licząc pijanych i poturbowanych zarazem, zaliczonych wstatystyce do grupy urazów.

Prawda, wydarzenia doby współczesnej, działania wojenne, bezpośrednio i pośrednio spowodowały niebawym przedtem wypadki. Lecz dla obsługiwanego ofiar walk na bliskim terenie wojny stworzono specjalne Pogotowie ewakuacyjne, te zaś nowe wypadki, w których nieść pomoc przypadło w udziale Pogotowiu ratunkowemu, w praktyce jego zaważyły na szali więcej jakością swoją, niż ilością. Wypadków tych naliczono 749, więc 30.13% ogólnej liczby wezwań, mianowicie:

Uruchomienie rezerwistów (napady nerwowe) 14.

Grabież drzewa w lesie 90.

Rąbanie drzewa w domu 39.

Poranienie na polu bitwy pod Łodzią 521.

Wpadanie pocisków do miasta („bombardowanie miasta”) 60.

Wybuchy znalezionej amunicji 25.

Jednakże, gdy w grudniu ustały działania na bliskim terenie wojny, gdy następnie w styczniu kres położono grabieży drzewa w lesie, gdy, jednym słowem, znikły jedne i zanikały inne, przez wojnę wytworzone, nowe warunki, rodzaje nieszczęśliwe wypadki, a życie w mieście nie powróciło do normy, — odbiło się to na częstości wypadków, więc i wzywań Pogotowia w następnych miesiącach.

Zanotowano zaś wezwań:	
W sierpniu 1914 roku	— 378
„ wrześnieu „	— 207
„ październiku „	— 226
„ listopadzie „	— 325
„ grudniu „	— 334
„ styczniu 1915	— 178
„ lutym „	— 95
„ marcu „	— 142
„ kwietniu „	— 132
„ maju „	— 166
„ czerwcu „	— 151
„ lipcu „	— 152

Z ogólnej liczby wezwań przypada: na porę dzienną—2060 = 82.85% (73.99% w roku poprzednim); „ nocną — 426 = 17.14% (26.01% w roku poprzednim); „ mieszkania prywatne — 590 = 23.73% (20.32%)

i z tego na dzienne—430=17.30% (13.63%), na nocne—160 = 6.43% (6.69%); na wypadki ambulatoryjne (zgłaszanie się, lub przywożenie poszwankowanych na stację ratunkową) 6.49=26.11% (15.67%); na wypadki wyjazdowe (wyjazd karety na miejsce wypadku) 1837=73.89% (84.33%); na wypadki, w których udzielono pomocy (odwołanie, niezastawianie poszwankowanych na miejscu i t. p.) 155=6.24% (10.47%); na wypadki, w których udzielono pomocy 2331 = 93.76% (89.53%).

Względnie więc wzrosła się liczba wezwań dziennych kosztem wezwań nocnych (utrudnienie ruchu ulicznego), również wzrosła się liczba wezwań (dziennych) do mieszkań prywatnych (liche w dobie wojennej warunki oświetlenia i ogrzewania mieszkań, oraz odżywiania się lokatorów). Wzrosła się względnie liczba wypadków ambulatoryjnych i odpowiednio zmniejszyła się liczba wyjazdowych, dzięki niemożności posilkowania się telefonem, dlatego nie raz i wbrew zakorzenionemu w Łodzi od dawna zwyczajowi wzywania Pogotowia na miejsce do bardzo lekkich wypadków, przywożono na stację ratunkową, zwłaszcza z odleglejszych od niej miejscowości w mieście, poszwankowanych w nader ciężkim stanie w celu spiesniejszego uzyskania dla nich pomocy.

Dzięki zaś temu, że wzywano Pogotowie nie bezpośrednio, to jest przez telefon, lecz za pośrednictwem osób umyślnie przysyłanych, lekarz dyżurny miał sposobność ścisłego poinformowania się, wskutek tego zaś zmniejszyło się częstość nie znajdujące w miejscu wypadku poszwankowanych i większej wagi ich liczbie udzielono pomocy.

W tem miejscu zaznaczyć należy, że przewieziono, prawie wyłącznie do szpitali, 865=37.08% poszwankowanych, w roku poprzednim tylko 772=19.30%. Ta liczba wzrosła raz dla tego, że wypadki były cięższe, powtórę dla tej przyczyny, że wśród przewiezionych znaleźli się i tacy, którym dawniej poleconoby, po udzieleniu doraźnej pomocy, udać się o własnej sile do domu, że względu jednakże na to, że wobec niepomyślnego dla nich układu stosunków w dobie wojennej czekał ich w domu głód, chłód i brak jakiegokolwiek opieki—odwieziono ich do szpitala. Prócz poszwankowanych, przewieziono 130 chorych na ich żądanie. Łącznie więc Pogotowie dokonało przewozu prawie tysiąca osób wtedy, gdy rozporządzało środkami transportowymi o połowę przeszło uszczuplonymi.

Z ogólnej liczby wypadków przypada: na urazy czyli uszkodzenia wewnętrzne—1577=67.75% (68.98%); na zastąpienia nagłe (cierpienia wewnętrzne)—533=22.87% (17.05%); na otrucia i uduszenia—132=5.66% (10.48%); na poronienia i porody—38=1.62% (1.30%); na napady nagłego obłądzenia—18=0.77% (0.32%); na symulację nagłego wypadku — 2=0.09% (0.37%); na śmierć nagłą—31=1.33% (1.50%).

Wzrosła nieco liczba wypadków nagłego obłądzenia, względnie zaś częściej zdarzały się zastąpienia nagłe (wzmoczenie się liczby wypadków wycieńczenia i omdlenia z głodu), następnie poranienia.

Natomiast zmniejszyła się liczba wypadków uszkodzeń zewnętrznych i otruc, tych ostatnich prawie o połowę.

Z przyczyn wypadków uwzględniamy tu: rozprawy nożowe, najeżdżania (ewentualnie przejeżdżania) i zamachy samobójcze.

Ofiar rozpraw nożowych zanotowano 16=0.79% ogółu wypadków, w roku poprzednim 354=8.81%.

W czasie rewolucji zmniejszyła się liczba tych ofiar, choć nie tak znacznie, wskutek tego, że „rycerze noża” zamienili swoje narzędzie na rewolwer.

Czemu przypisać tak znaczne zmniejszenie się liczby ofiar rozpraw nożowych w pierwszym roku wojny?

Zapewne wpłynęło na to przerzucenie się szeregów tego rodzaju prze-

stępów z powodu powołania ich do służby wojskowej i zniknięcia alkoholu.

Z uwagi jednakże na to, że z 16 wypadków rozpraw nożowych, 15 przypada na pierwsze pięć miesięcy omawianego roku, na następne zaś siedem, począwszy od stycznia, więc na okres czasu lepszego ładu w mieście i większej czujności władz, przypada tylko jeden jedyny wypadek, należy przypuścić, iż wobec większej łatwości i gorliwości w wykrywaniu przestępstw, o puściła „rycerzy noża” odwaga czynu.

Najeżdżan zanotowano 16 wypadków, co stanowi 4.97%, w roku poprzednim 276 = 6.90%. Głównie zaznaczył się tu wpływ braku zwykłej siły pociągowej, którą z konieczności zastępować musiała często siła ludzka. Wzrosła atoli liczba najeżdżan samochodami do 29, przeciw 8 w roku poprzednim i 18 w ciągu ostatnich trzech lat razem.

Zamachy samobójcze zanotowano w 70 wypadkach, co stanowi 3.00%, w roku poprzednim 236 = 5.90%. Zastanawia przeważa znaczną w gronie samobójców przedstawicielkę tej pięknej; złożyła się na to groźba zniszczenia, że nadebrała i zamordowała 12 i 15 lat wieku — obie prostytutki. Jeszcze więcej zastanawia zmniejszenie się liczby zamachów samobójczych i tak znaczne, w dobie, w której z każdym niemal dniem rosła i powszechniała niedola ludzka, mnożyły się przeciwności i zawody, wobec czego oczekiwac by należało raczej rozrodzenia się złych zamysłów ludzi względem samych siebie.

Być może, że pod wpływem działań wojennych wzmógł się instykt samozachowawczy, który unicestwił złe zamiary ludzi względem własnego życia i dodawała doń otuchy nadzieja na lepsze jutro!

Wpływ czasu wojny na ukształtowanie się pozycji przychodu i rozchodu Pogotowia, uwydatni następujący wykaz:

Wpłynęło ogółem 6072 r. 41 kop. (w roku poprzednim 21648 r. 99 k.) w sumie tej:

ze składek członkowskich 1379.50 (6831.25)
z ctiar — — 656.04 (2975.20)
z odsetek od fundusów instyt. b. K. Ob. w likwidacji — — 2000.00 (4300.00)*
za zarekwirowanego konia — — 400.00 (—)
z różnych in. źródeł 646.66 (5915.40)

Wydatkowano ogółem 12285 r. 53 k. (12015.20) mianowicie na:

lokal, światło i opał 516.49 (1685.40)
stajnię i wozownię 2444.06 (3783.56)
kancelaryję, inkaso i służbę — — 708.55 (1168.11)
administrację — — 2382.00 (2865.00)
dyżury lekarskie — — 4604.00 (6946.00)
służbę sanitarną — — 1953.60 (2899.90)
środki opatrunkowe i lekarstwa — — 317.81 (601.78)
kupno i remont rzeczy 251.26 (934.18)
pranie i t. p. — — 106.76 (131.27)

Niedobór w sumie 7213 rb. pokryło Pogotowie z oszczędności, poczynionych w lepszych czasach i które są na wyczerpaniu. Jeżeli do pomienionej sumy dodać stratę w dobytku wynoszącą 9300 rb., to otrzymany w sumie 16513 rb.—koszt pierwszego roku wojny.

Dwa lata rewolucji kosztowały Pogotowie tylko 7400 rb.

W każdym razie nie wesoły horoskop najbliższej przyszłości Pogotowia ratunkowego w Łodzi!

* Z kasy miejskiej.

Z ziemi polskiej.

Z Warszawy.

Z uniwersytetu i politechniki.

Według obliczenia dokonanego przez sekretariat uniwersytetu, wpłynęło od kandydatów na słuchaczy tej uczelni do d. 19 b. m. włącznie 841 podań, z czego na wydział prawny 131, na wydział filozoficzny 60, na wydział matematyczno-przyrodniczy 140 i na oddziały: lekarsko-propedeutyk 418, farmaceutyczny 42. Z liczby 841 podań odrzucono 41. Na 800 przyjętych podań 287 wpłynęło od kandydatów-żydów, co stanowi 34 proc.

Dla studentów, którzy złożyli matury bez łaciny i zostali przyjęci, z tem, że złożą egzaminy dodatkowe z łaciny, będą urządzone w uniwersytecie kursy języka łacińskiego. Kursy te prowadzić będzie specjalny docent, egzaminy zaś z tego przedmiotu odbędą się w semestrze drugim.

W ciągu ubiegłych dwu tygodni do politechniki zapisało się 507 kandydatów na studentów: na inżynierję rolną 22, na architekturę 46, na elektrotechnikę 46, na inżynierję budowlaną 103, na mechanikę 178 i na chemję 110.

Z liczby 507 złożyło podań 7 kobiet. Z prowincji najwięcej zapisało się wychowawców szkół łódzkich. Wogóle z miast prowincjonalnych zaczęło napływać więcej podań dopiero w ostatnich dniach.

Z powodu otwarcia wyższych szkół.

Na posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego w d. 16 b. m. prezes dr. Józef Pawiński wygłosił piękną mowę, poświęconą otwarciu uniwersytetu i politechniki.

Następnie sekretarz stały, Alfred Sokółowski, odczytał odezwę prezesa Pawińskiego, w której ten ostatni, podnosząc znaczenie naszych szkół średnich polskich, jako ognisk, przygotowujących młodzież do wyższych studiów naukowych, zawiadamia Towarzystwo, że przeznaczają na wypisy dla niezamożnych uczniów wzorowej szkoły im. E. Konopczyńskiego rubli tysiąc. Dla ułatwienia zaś studiów w uniwersytecie młodzieży niezamożnej obowiązuje się w ciągu lat 5-ciu składać do rozporządzenia Towarzystwa lekarskiego po 4-ch wydziałach uniwersyteckich. Towarzystwo hojny ten dar przyjęło z najgłębszym uznaniem i wdzięcznością.

Pożar kościoła.

W parafii Mokowo dekanatu Lipnowskiego spłonął doszczętnie kościół drewniany. Ponieważ pożar zauważono nad ranem 12 b. m., gdy już ogień objął całe wnętrze kościoła, nie zdołano nie uratować ani ze sprzętów, ani z aparatów i bielizny kościelnej.

Z Tomaszowa.

Od kilku dni czynną jest w mieście poczta. Przyjmowane są wyłącznie korespondencje pisane do Królestwa.

W piątek o godzinie 6 wiecz. 4-ch zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów napadło na mieszkanie kupca miejscowego Eljasza Honiga, żądając wydania pieniędzy. Gdy Honigowa wyszła do drugiego pokoju, bandyci wystrzałem z rewolweru zabili na miejscu kupca Honiga. Na wszczęty alarm bandyci zbiegli.

Sledztwo w toku.

Z Olkusza.

Komenda obwodu olkuskiego ogłosiła rozkaz, iż omiot zboża ma być bezwarunkowo ukończony do dnia 15 grudnia r. b. Odstawa zboża, względnie maki do magazynów musi być skuteczniona do 15-go stycznia 1916 r.

Przepisy moratoryjne w terytorjach okupowanych przez Austrię.

Z dniem 1-ym listopada r. b. weszły w życie nowe przepisy moratoryjne dla obszarów polskich, podlegających austriacko-węgierskiej administracji wojskowej.

Rozporządzenie przewiduje zwłokę ustawową dla umownych wierzytelności pieniężnych z przed 31-go lipca 1914 r., płatnych po tym terminie, jeżeli są zabezpieczone na nieruchomościach, albo wynikają z rachunku bieżącego, lub książeczek wkładkowych, względnie opierają się na umowie o ubezpieczeniu, w końcu na wekslu, rewersie lub obliżu notarialnym. Odsetki od takich wierzytelności oraz rozszczenia o zapłatę odsetek i rat od pożyczek Tow. kredytowego ziemskiego w Warszawie i Tow. kredytowych miejskich nie podlegają zwłoczce.

Z rachunku bieżącego i wkładek wyjętymi są z pod moratorium kwoty, wynoszące 5% miesięcznie stanu wierzytelności z dnia 30-go lipca zeszłego roku: przy

wierzytelnościach z rachunku bieżącego najmniej 300 koron, a najwięcej 1000 koron, przy wierzytelnościach z książeczek wkładkowych najmniej 100 koron, a powyżej 300 koron, przy wierzytelnościach przeciw instytucjom drobnego kredytu powyżej 100 koron.

Obowiązek wypłaty podwyższa się do 50 proc. należności, jeżeli środki potrzebne są na zaspokojenie uprzywilejowanych pretensji, jak podatki i inne daniny publiczne, płace personelu, wydatki gmin i t. d. Roszczenia z umów o ubezpieczenie, płatne po dniu 30-ym lipca 1914 roku, traktowane są aż do kwoty 4000 koron, jak wierzytelności z książeczek wkładkowych.

Zwłoka pretensji wekslowych może być przez sąd uchylona i dłużnik zobowiązany do zapłaty gotówką lub ratami, jeżeli wierzyciel zażądał zapłaty pozasądowo i uprawdopodobni, że dług może być uiszczony bez uszczerbku w gospodarstwie zobowiązanego.

Moratorium sędziowskie rozszerza ochronę dłużnika w szeregu przypadków, nie obejmujących pretensji uprzywilejowanych. Moratorium nie uchyla obowiązku opłaty odsetek umownych, względnie w ich braku ustawowych. Przy zobowiązaniach wekslowych należy w braku umowy obliczać odsetki według stopy, podług której weksel był dyskontowany.

Przymusowa sprzedaż nieruchomości, celem ściągnięcia prywatnej wierzytelności pieniężnej, nie jest dozwolona.

Kronika polityczna.

Jeńcy w Syberji wschodniej.

HAMBURG 20-go listopada. Wydział niemieckich jeńców wojennych dowiaduje się, że według wiadomości, otrzymanych z Rosji wszyscy jeńcy austriaccy i niemieccy w Rosji wschodniej i zachodniej Syberji wystąpił obecnie do Syberji wschodniej. Biuro Wolfa dodaje od siebie uwagę, że, o ile z jednej strony oddalenie to pogarsza ich sytuację, o tyle w Syberji wschodniej warunki życia są łatwiejsze, a żywność tańsza. Na korzyść również wychodzi i to, że skoncentrowanie w jednym miejscu obozów w Syberji wschodniej dotychczas rozrzuconych po całej Rosji, ułatwi nad nimi kontrolę naczelnych władz wojskowych i uchroni jeńców od nadużyć niższych funkcjonariuszów.

Skarby w złocie w klasztorach rosyjskich.

„Kiewskaja Myśl“ donosi, iż kijowski metropolita oznajmił, że wszystkie klasztory, znajdujące się w okolicach Kijowa dały posłuch odezwie świętobliwego Synodu i wszystkie zbywające złoto i srebro przekazały bankowi państwa.

Kary prasowe w Finlandji.

KOPENHAGA, 20 listopada. Podług „Nowoje Wremia“ zażądał minister finansów, aby kary, nakładane w Finlandji za wykroczenia przeciw cenzurze, obecnie wnoszone były do rosyjskiej kasy państwowej a nie, jak dotychczas, do fińskiej.

Konfiskata książek.

STOCKHOLM, 20 listopada.—W Helsingforsie skonfiskowała rosyjska cenzura książkę, wydaną przez Związek „Nowa ojczyzna“, a skierowaną przeciwko aneksji Finlandji. Oprócz tego skonfiskowano dwie szwedzkie książki o wojnie.

Sprzedż dóbr należących do niemieców w Rosji.

Ponieważ likwidacja majątków ziemskich, należących do Niemców w Ekaterynostawskiej gubernii, nie została w przeciągu przepisanej przez prawo półrocznej terminu ukończona, majątki te zostały wystawione na publiczną sprzedaż.

Kardynał v. Hartmann w Rzymie.

KOLONJA, 20 listopada.—Jak donosi „Kölnische Volkszeitung“, udaje się arcybiskup kardynał Dr. v. Hartmann do Rzymu, aby wziąć udział w najbliższym konsystorzu.

Podróż kardynała Mercier.

LUCERNA, 20 listopada. Donoszą z Lugano, że udając się do Rzymu, chciał Kardynał Mercier z Ostendy przez Francjęjechać do Turynu, jednakże rząd niemiecki doradził mu odbyć podróż przez Niemcy i Szwajcaryę, ofiarowując „ekspres“, tak iż twierdzenia „Petit Parisien“ że Niemcy będą mu przeszkadzać w podróży, nie sprawdziły się.

Dzień rosyjski w Anglii.

LONDYN, 20 listopada. W czwartek świętowano w Anglii

„dzień rosyjski“. Na obchód ten miano wystawić w teatrze Alhambra utwór rosyjskiego pisarza. Sala była przepelniona. W królewskiej loży była królowa Aleksandra z księżniczkami, Wielki książę Michał i inne wysokie osobistości. Przed samym rozpoczęciem widowiska reżyser zawiadomił zebranych, że przedstawienie z nieprzewidzianych okoliczności nie odbędzie się; szczegółowych wyjaśnień nie udzielił publiczności.

Błąd angielskiej dyplomacji.

AMSTERDAM, 20 listopada.

Jak donosi „Times“, na posiedzeniu Wyższej Izby w dniu 18 listopada rzekł lord Ribblesdale: „Błąd, jaki popełniła nasza dyplomacja w ciągu ostatnich 25 lat polega na tem, żeśmy nie dostatecznie naładzie byli przygotowani; postępowaliśmy z młodemi państwami z ich wielkimi armjami i z osiągniętym przez nich dobrobytem w ten sposób, jak przed 50 laty Anglja, gdy świat utrzymywała w równowadze swą potęgę wielkiego mocarstwa.“

Stanowisko rządu greckiego

FRANKFURT n. M., 20 listopada. Ateński korespondent „Frankfurter Ztg.“ donosi na podstawie informacji, z najwiarogodniejszego źródła zacierpniętych, że wobec niebezpieczeństwa, wywołanego przez możliwe przejście serbów na terytorjum greckie, rząd grecki postanowił zająć stanowisko zdecydowane.

Minister spraw zagranicznych miał oświadczyć wczoraj poselstwu cudzoziemskim, że gdyby się coś podobnego stać miało, Grecja w obronie swojej neutralności zmuszona będzie natychmiast rozbroić wojsko serbskie i aż do końca wojny osadzić je w obozie koncentracyjnym. Grecja nie dopuści, aby wojna miała się rozszerzyć na jej terytorjum. Posłowie koalicji uczuli się bardzo dotknięci tem oświadczeniem rządu greckiego.

Stronnictwo pokojowe w Grecji.

BERLIN. Z Aten donoszą, że utworzyło się tam, z poparciem rządu, nowe stronnictwo polityczne, pod nazwą pokojowego. Przyłączyło się do niego już kilku posłów, którzy dotychczas, przy głosowaniach decydujących, stawali w szeregach Venizelosa.

Polityka gwałtu wobec Grecji.

Państwa ententy nie opuszczają żadnej sposobności, aby groźba, począwszy od wygłodzenia a skończywszy na otwartej przemocy, zmusić Grecję do porzucenia neutralności, na którą się król zdecydował, i zmuszenia do przejścia na stronę Serbji, Francji i Anglii. Czy i jak Grecja w tych warunkach, których trudności nikt nie zapoznaje, będzie stawiała opór temu naciskowi, czas najbliższy pokaże.

„Frankf. Zig.“ wyprowadza stąd porównanie Grecji z Belgją, jak w parlamencie niemieckim 4-go sierpnia z. r. omawiano kwestję przemarszu wojsk niemieckich przez Belgję, które było dla Niemiec absolutną koniecznością, i za co godzono się na wszelkie odszkodowania, jak dalej przekonano się, ze znalezionych dokumentów, że Belgja od dawna była przygotowana, ażeby stanąć po stronie Francji i Anglii, a więc, że rzekoma neutralność jej była obłudna.

Zresztą próżno już dziś silić się na obalenie pretekstu, jakoby Anglja była protektorką małych państw w ich neutralności, kiedy widocznie jest, że Anglja używa wszelkich środków, i pieniędzy i nacisku handlowo-politycznego swego panowania nad morzami, ażeby te małe państwa zaprzędać do swego rydwanu. Teraz więc Grecja ze swem rozległym wybrzeżem wystawiona jest na przemoc dyplomacji angielskiej, która jej chęć pozostania neutralną niemal za zdradę i zbrodnię poczytuje.

Ciekawem jest tylko, jakie stanowisko wobec tej polityki gwałtu zajmie Ameryka i inne państwa neutralne.“

Na Bałkanie.

Bukareszteński korespondent „Timesów“ donosi, że w Rumunji znajduje się obecnie przeszło 18,000 serbskich uchodźców. Większa część przybyła wygłodzona i prawie naga.

Jak donoszą z Konstantynopola, przewano ruch między Floriną a Monastyrem, ażeby zapobiedz dalszej ucieczce mieszkańców Monastyru.

Z Santi Quaranta wyjechały trzy samochody z oficerami angielskimi i francuskimi do północnego Epiru, ażeby poczynić przygotowania do odwrotu wojsk serbskich.

Cele wojenne Bułgarji.

Donoszą z Konstantynopola: „Tuswir-i-Efkjar“ ogłasza rozmowę z posłem bułgarskim Kuluszewem, który m. i. powiedział:

Bułgarja zamierza przyłączyć także i obszary nie zawarte w konwencji bułgarsko-serbskiej z roku 1912, w których myśl narodo-wa bułgarska już dawno jest zakorzeniona, jak dolina Morawy i pofacie kraju Niszu i Vrajzi, ażeby zapewnić jedność narodową. Kuluszew podniósł to, że wielka część narodu w Serbji jest bułgarska, i przypomniał, że sam Pasicz jest pochodzenia bułgarskiego, co mu nawet białogrodzkie sfery dworskie wyrzuciły.

Ekspedycję francusko-angielską do Macedonii uważa Kuluszew za komedję. Zamiast chęci ratowania Serbji i zdobycia Sofji, czy nawet Konstantynopola, niech lepiej francuzi starają się uratować swój własny kraj od inwazji Niemców. Poseł piętnował najostrejszymi wyrazami ostrzeżenie Dedeagaczu, w końcu oświadczył, że po wojnie stosunki turecko-bułgarskie rozwiną się pomyślnie na polu gospodarstwie.

Przesyłka pakietów przez Rumunję.

Podług doniesień rumuńskiego rządu pocztowego, przesyłka towarów w pakietach pocztowych jest tymczasem dopuszczalną tylko za specjalnem pozwoleniem ministra finansów. Towarowe pakiety pocztowe z Niemiec do Turcji albo Grecji są przepuszczane przez Rumunję również tylko za piśmiennem pozwoleniem ministra finansów.

Żądanie wolności przesyłki pakietów pocztowych z Ameryki do Niemiec.

FILADELFIJA, 20 listopada.—Przewodniczący narodowego niemiecko-amerykańskiego związku wystosował odezwę do wszystkich amerykańców, w której zachęca ich do zwracania się z prośbą do prezydenta Wilsona i członków kongresu, aby ci uczynili wszystko, co leży w ich mocy, celem wystania do Niemiec i Austrii amerykańskich okrętów do przewożenia pakietów pocztowych.

Zakaz wywozu środków żywnościowych z Szwajcaryi.

Podług informacji „Kölnische Zeitung“ zakaz wywozu środków żywnościowych z Szwajcaryi został nanowo obostawiony. Poczynając od 25 b. m. nie wolno będzie sera, a w szczególności sera roślinnego, wywozić więcej po nad 500 gramów jednorazowo bez specjalnego na to pozwolenia. Każdej rodzinie nie będzie wolno również więcej po nad wyżej wymienioną ilość przesłać za granicę. Na masło zupełnie nie będą udzielane pozwolenia.

Zaopatrzenie w zboże Szwecji.

Szwedzka rządowa komisja żywnościowa ma jeszcze do odebrania z zakupionego w Ameryce zboża 50,000 ton, którego przewóz, z powodu podwyższenia stawek przewozowych, kosztował będzie 700,000 koron więcej, jak poprzednio obliczano.

Ustąpienie portugalskiego gabinetu.

LONDYN, 20 listopada.—Biuro Reutersa donosi z Lizbony: Gabinet ustąpił. Parlament zgromadził się 2 grudnia na posiedzenie nadzwyczajne.

Strata parowca.

AMSTERDAM, 20 listopada. Z Montreal donoszą: parowiec „Dunelm“, który wypłynął z Sydney 16 października i z pełnym ładunkiem wyrobów ze stali skierował się do Manchesteru, nie przybył do tej pory.

Jest obawa, że uległ wypadkowi, lub został stopedowany przez niemiecką łódź podwodną. „Dunelm“ jechał do Montreal i zawierał 2319 ton towaru i miał 25 osób załogi.

Obwieszczenie.

Wyrokiem sądu polowego z dnia 19. listopada 1915, skazano na śmierć za zdradę wojenną:

1. poddanego rosyjskiego, robotnika Józefa Zą b k a z Żogajewa,
2. poddanego rosyjskiego, robotnika Józefa Monika z Woli Szydlewskiej.

Wyrok zatwierdzono i wykonano przez rozstrzelanie dziś rano o godzinie 7.

Łódź, 22 listopada 1915.
Sąd Cesarsko-Niemieckiej Guberni Wojskowej.
Przewodniczący sądu Müller
Barth radca sądu wojennego,
generał-porucznik i gubernator.

Rozporządzenie.

dotyczące ustanowienia kursu rubla.

§ 1.

Pieniądze niemieckie muszą być przyjmowane przy wypłatach w Jenerał-Gubernatorstwie Warszawskim, przyczem ustanawia się wartość 100 rubli na 150 marek.

Kurs rubla w złocie ustanawia się na 2,16 marek.

Przy prywatnych zobowiązaniach płatniczych, które powstały przed 10 marca 1915 r., ma wierzyciel prawo wymagania wypłaty stosownie do swego życzenia w niemieckiej lub rosyjskiej walucie.

§ 2.

Podatki i inne opłaty publiczne muszą być regulowane, przy wypłacie w niemieckiej walucie, po kursie oznaczonym dla rubla w dniu ich płatności.

§ 3.

Zobowiązania wypływające z paragrafu 1 nie mogą być usunięte ani zmienione prywatnym układem.

Odmiennie umowy prywatne, zawarte przed dniem 10 marca 1915 roku, pozostają nadal ważnymi.

§ 4.

Kto wykracza lub usiłuje wykraczać przeciwko przepisom paragrafów 1 — 3 podlega grzywnie do 1000 rubli = 1500 marek lub karze więzienia do 3-ch miesięcy.

§ 5.

Powyzsze rozporządzenie wchodzi w życie 16 listopada 1915 roku.

Niniejszym znosi się rozporządzenie Głównodowodzącego na Wschodzie dotyczące ustalenia kursu rubla z dnia 10 marca 1915

(Dziennik rozporządzeń 18 lipca 1915

Cesarsko-Niemieckiej Administracji Cywilnej dla Polski z lewej strony Wisły nr. 17).

Warszawa, 10 listopada 1915 r.

Jenerał-Gubernator
von Beseler.
Generał piechoty.

Obwieszczenie.

W moich rozporządzeniach o cenach najwyższych za węgle z dnia 23 września 1915 r. i za artykuły spożywcze z dnia 7-go października 1915 r. oznaczyłem ceny najwyższe w markach i rublach.

Ze względu na obwieszczenie pana Jenerał-Gubernatora z 10 listopada 1915 r. dotyczące ustanowienia kursu rubli — Dziennik rozporządzeń nr. 7 str. 1 — obwieszczam niniejszem, że przy ustanowieniu cen najwyższych miarodajną jest niemiecka waluta i że stosownie do tego ceny najwyższe ustanowione w rublowej walucie odpowiednio do kursu rubla się podniosły.

Łódź, dnia 20 listopada 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

Obwieszczenie.

Wszystkie w Łodzi znajdujące się zapasy platyny i metali z przymieszką platynową nawet w najmniejszych ilościach n. p. sztyfty w sztucznych zębach, jeżeli się takowych nie używa, monety i biżuterja, zostały przez rząd niemiecki obłożone aresztem.

Handlujących platyną i właścicieli tejeże (jabłonerów, lekarzy -dentystów, dentystów, właścicieli laboratoriów, instytuty naukowe, fabryki, składy koncentracyjne, bielenie hipochlorydalne, osoby prywatne, łmbardy i t. d.) wzywam do piśmiennego zameldowania powyższych przedmiotów **aż do środy, dnia 25 listopada do godziny 12-iej w południe**

w biurze powiatowego wydziału gospodarczego (Kreiswirtschaftsausschus) Benedykta nr. 2 i do oddania zameldowanych przedmiotów

od poniedziałku, dnia 29 listopada aż do środy, dnia 1 grudnia 1915 r. włącznie w czasie od godz. 9—11 przed południem i od 4 — 6 po południu, w biurze przy ulicy Benedykta nr. 2.

Zapasy te zostaną kupione. Przy oddaniu takowych może jako upłata 50% oszacowanej wartości być wypłacona. Resztę wypłaci się po sprawdzeniu czystej zawartości.

Wnioski piśmienne uzasadnione o zwolnienie, trzeba do zameldowania dołączyć.

Zapasy, które przy zameldowaniu pominięte zostały, podlegają skonfiskowaniu. Oprócz tego nałożę karę aż do 10,000 marek, lub karę więzienną aż do 5 lat.

Łódź, dnia 19 listopada 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von OPPEN.

Kalendarzyk.

DZIS: Of. N. M. P.

JUTRO: Cecyliji P. M.

Wschód słońca o godz. 7 m. 17.

Zachód " " " 4 " 11.

Dzisiaj o g. 1 po połud. Stan barometru 770.

Na jutro spodziewana pogoda jasna.

SALA KONCERTOWA. Dzisiaj Koncert Symfoniczny.

WYPOŻYCZALNIE Tow. „Wiedza” otwarte codziennie od g. 5—8, w niedziele i święta od g. 10—1.

I. biblioteka ul. Piotrkowska 103.

II. biblioteka ul. Targowa 59.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzewi Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—6, w niedzielę i święta od 10-iej—1-iej.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Podziękowanie.

Wszystkim Paniom i Panom, którzy byli łaskawi wziąć czynny udział w organizacji sprzedaży biletów i programów oraz w wysoce artystycznym wykonaniu odbytego w dniu 15 b. m. koncertu Symfonicznego pod dyr. p. Tadeusza Mazurkiewicza, a przy łaskawym współudziale WP. Lidji Kindermanówny — na rzecz niezamożnych uczniów powierzonej mi Szkoły Handlowej Kupieckiego Łódzkiego, jak również Szanownej Publiczności, która nader liczny przybyciem poparła cel koncertu, w imieniu swoim i niezamożnej młodzieży, która dzięki osiągniętemu tą drogą poważnemu zasiłkowi będzie miała usuniętą troskę o wpis, — składam niniejszym najgłębszą podziękę i serdeczne „Bóg zapłać.”

Wacław Kloss.

Osobiste.

P. Bronisław Szulc, dyrektor byłej orkiestry Filharmonijnej w Warszawie, bawi od wczoraj w naszym mieście.

P. Szulc, jak wiadomo, dyryguje dzisiaj Łódzką Orkiestrą Symfoniczną, szerokie więc masy naszej publiczności będą miały sposobność poznać wybitne zalety kapelmistrzowskie znanego warszawskiego gościa, którego zresztą pamiętamy dobrze z koncertów symfonicznych w ogrodzie Manteuffla z okresu przedwojennego.

Kursy dla dorosłych analfabetów.

(a) Delegacja szkolna magistratu łódzkiego w tych dniach otwiera nowe kursy dla dorosłych analfabetów przy 4 niemieckich i 7 żydowskich szkołach początkowych miejskich.

Delegacja przewiduje otwarcie kursów dla dorosłych analfabetów również i przy szkołach polskich.

Pod adresem Tow. opieki nad zwierzętami.

Warszawskie Towarzystwo opieki nad zwierzętami w jednym z ostatnich numerów „Kurjera Warszawskiego” podaje do wiadomości publicznej nazwiska i adresy piętnastu opiekunów okręgowych.

Natomiast Łódzkie Towarzystwo opieki nad zwierzętami nie ujawnia zgoda żadnej czynności, chociaż liczy z górą 500 członków.

Po raz wtóry na łamach naszego pisma staramy się pobudzić Sz. zarząd do pracy. Czas już doprawdy Sz. panowie obudzić się z apatii na jaką zapadło przez Towarzystwo, gdyż zawieszony przez was bez jakichkolwiek powodów, czynności przynoszą krzywdę nie tylko zwierzętom, ale i społeczeństwu.

O ile nam wiadomo, składki członkowskie napływają. Ostatnie zaś roczne sprawozdanie wykazuje nawet dosyć dowodne saldo w kasie.

Teraz, kiedy praca Wasza nikim i niczem nie jest skrzepowana, może być owocniejszą.

Największy czas jest wznowić kinematograficzne pogadanki przyrodnicze dla członków Związków, cieszące się tak wielkim uznaniem wśród młodzieży.

Ze Stow. Techników.

(a) W dniu wczorajszym na otwarcie nowego lokalu Stow. Techników przy ul. Andrzeja pod Nr. 3 odbył się inauguracyjny wieczorek towarzyski, z udziałem rodzin członków Stow.

Koncert.

Koncert, który miał się odbyć dnia 28 listopada r. b. z łaskawym udziałem prof. Michałowskiego z Warszawy, z przyczyn niezależnych został odłożony.

O dniu koncertu nastąpi specjalne za wiadomienie.

Z komisji budowlanej.

(h) Komisja budowlana dokonała oględzin domu Drewnianego na rogu Cegielnianej i Widzewskiej i uznając, iż takowy nie odpowiada warunkom bezpieczeństwa publicznego poleciła go rozebrać.

Zagrożone domy.

(h) Policja V cyrkułu poleciła właścicielom budynków, grożących bezpieczeństwu publicznemu, aby takowe w przeciągu dni kilku usunąć.

Nowe ulice i aleje.

(a) Delegacja budowlana magistratu łódzkiego projektuje przeprowadzić następujące roboty publiczne:

Przeprowadzi nowe ulice, a mianowicie: Promyka, Doły nr. 1 i Marjańską, następnie przedłużyć ulicę Dzielną oraz prócz niej jeszcze 10 ulic.

Urządzone zostaną nowe dwie aleje, nazwane jedna Aleją Trzeciego Maja, druga Aleją Unji.

Przy robotach ziemnych Delegacja zatrudnia około 300 robotników.

Na przeprowadzenie powyższych robót, łącznie z robotami ziemnymi na cmentarzach katolickich wyznaczono sumę 88 tysięcy rb.

Z dziełnic zapomogowych.

(h) Niektóre dziełnice zapomogowe odmówiły wydania zapomóg osobom, które nie przyniosły z biura Pośrednictwa pracy (Piotrkowska Nr. 108) zaświadczenia, iż są niezdolne do pracy.

Z gminy żydowskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu pod przewodnictwem p. Ludwika Hirszberga załatwiono następujące sprawy:

1) Uchwalono urządzić w kilku miejscach sprzedaż węgla dla biednej ludności po 1/2 centnara = 60 funt, po 1 marce; w tym celu wybrano komisję z 4 osób członków Zarządu, która uzyskała od Magistratu odnośne zezwolenie i wprowadzi w życie przyszły projekt.

2) J. E. Księdzu Arcybiskupowi Warszawskiemu podziękować za przeznaczenie z rozporządzalnych funduszy w ciągu 5 miesięcy po 2000 rb. na żywnie biednych, nie mających z nikąd pomocy dzieci żydowskich m. Łodzi, a księdzu oficjałowi Przeddzieckiemu złożyć podziękowanie za łaskawą interwencję w tej sprawie.

3) Zaprosić delegatów Żyd. Tow. Dobr. i Kolonji letnich celem omówienia sprawy zorganizowania pomocy dla biednych dzieci.

4) Zaofiarowane przez członków Zarządu Gminy 320 rb. na rzecz biednych m. Aleksandrowa przekazać Komitetowi za interwencją p. Neumana.

5) Duchowieństwu i innym funkcjonariuszom Gminy wypłacić zaliczki na poczet etatowych pensji za październik w sumie 1350.

6) Zwrócić się do Komitetu Rozdziału chleba i mąki o wydanie większej ilości mąki na wypiek a nie chleba dla internowanych w Przytułku umysłowo chorych 40 pensjonarzy.

7) Przystąpić do sporządzenia budżetu na 1915 r.

Ze Stow. „Linax Hacholim”.

(h) Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu Stow. „Linax Hacholim” wraz z gronem członków, na którym rozważano wniosek o kooperatywie. Wybrano komisję, która ma się zająć zaopatrzeniem kooperatywy w produkty spożywcze po cenie taniej. Wkłady, wniesione przez członków wynoszą 5 do 15 rb. na osobę.

Na trepki dla ubogiej dziatwy.

W celu przyjęcia z pomocą najuboższym dzieciom, nie mogącym nawet nog obuć, szersze grono Pań podjęło myśl utworzenia bazaru gwiazdkowego. Otwarcie bazaru jest projektowane na czas przedświąteczny w jednym ze sklepów w centrum miasta, a sprzedażą ręcznych przerobionych robót domowej potrzeby (czywiście własnego wyrobu) zajmą się Panie komitetu, którego skład liczy około 50 członkiń ze wszystkich sfer naszego miasta.

Ponieważ wartość przedmiotów, przeznaczonych na sprzedaż, niema przewyższać zasadniczą cenę jednego rubla, a cel jest szczytny, można więc przedsiębiorstwu wróżyć powodzenie.

Nagły zgon.

(a) W ubiegłą sobotę na ulicy Zachodniej nagle zmarł 35-letni mężczyzna, nazwiskiem Weiss. Lekarz stwierdził, iż przyczyną zgonu był atak sercowy.

Walka z bandytami.

(h) W ubiegły czwartek w nocy policjant 4 cyrkułu policyjnego Nr. 136 Tomaszewski na rogu Stodolnianej i Podleśnej zauważył 2 podejrzane indywidua i podszedłszy do nich zażądał przepustki.

W odpowiedzi na to jeden z nich uderzył trzykrotnie T. kijem. od uderzeń tych policjant padł na ziemię.

Złoczyńca, wołając „masz przepustkę nocną”, wyjął z kieszeni rewolwer i dwa razy z niego wystrzelił do policjanta, lecz na szczęście żadna kula nie trafiła. Strażnik usłyszał strzół nocny Plejshheker, który wraz z kilkoma policjantami przybiegł na miejsce wypadku. Złoczyńcy zbiegli bezkarnie.

Karcjarze przed sądem.

(h) Sąd gminy 3-go okręgu powiatu łódzkiego rozważał w tych dniach sprawę: Ignacego Matusiaka, Ignacego Bakalarzyka, Stanisława Kacprzaka, Piotra Kucharskiego, Stefana Mankiewicza, Ignacego Bednarka, Wacława Krawczyńskiego, Ignacego Stusińskiego, Władysława Terpiły i Ignacego Kazmierczaka oskarżonych o grę hazardową w Radogoszczu.

Sąd skazał wszystkich 10 na zapłacenie po 3 rb. grzywny oraz polecił skonfiskować 33 sztuk kart, również 2 rb. znalezione przy nich, które zostały przekazane na cel dobroczynny.

Teatr i muzyka.

Dzisiejszy koncert Ł. O. S.

Przypominamy, że niewielka ilość pozostałych biletów jest do nabycia w Biurze koncertowym, Friedberg & Kotz, Piotrkowska 90.

Teatr Polski

(Cegielniana 63).

W czwartek, 25 b. m., o 7 wieczorem teatr polski wznawia na żądanie publiczności wspaniałą dramą narodową w 5 aktach. Wiśniowskiego pod tyt. „Leci liście z drzewa” (rok 1863).

Po sukcesach, jakie dramat ten doznawał na poprzednich przedstawieniach, mamy nadzieję, że w czwartek widownia teatru zapełni się doszczętnie.

W sobotę, 27 b. m. ukaże się po raz pierwszy grana z olbrzymim powodzeniem w Warszawie komedia z życia żydów Amerykańskich p. t. „Pocasz i Perlmutter”.

W niedzielę o 3-iej po południu „Kościuszką w Petersburgu” i sztuka Gabryeli Zapolskiej „Car jedzie”, — wieczorem zaś o 7-iej „Taniec czynowników” po raz trzeci.

Telegramy.

Wielka Kwatery Główna.

21 listopada.—Urządowo.

Z widowni zachodniej.

Przy kolejki Ypern—Ponnebeke udało się wojskom naszym większe wysadzenie w powietrze w stanowiska nieprzyjacielskiego. Niepowiodły się francuskie wysadzenia w powietrze na południowym wschodzie od Souchez i pod Combès. Pod Souchez ubiegliśmy francuzów w obsadzeniu wyrwy od wybuchu min i utrzymaliśmy ją przed usiłowaniami natarcia. Na reszcie frontu w różnych miejscach żywe walki ogniowe. Latawce nasze zrzuciły na zakłady kolejowe w Poperinge i Furnee większą ilość bomb, zaobserwowano celne pociski.

Naczelny dowódca angielski oświadczył w sprawozdaniu z 15-go października, o natarciu naszym na południowym zachodzie od Loos w dniu 8 października, że według wiarogodnej oceny, leżało przed stanowiskami angielskimi i francuskimi 8000 — 9000 poległych niemców. Twierdzenie to jest zmyślane. Ogólne nasze straty w poległych, zaginionych bez wieści i zmarłych wskutek odniesionych ran wynoszą 763 ludzi.

Z widowni wschodniej.

Położenie jest na ogół niezmiennione.

Z widowni bałkańskiej.

Wojska niemieckie armji generała Koevessa, zajęły nowy Bazar. Armja generała Gallwitza i prawe skrzydło armji generała Bojadje-wa walczą o wyjście z doliny Lab, na północy od Pristiny. Liczba serbów pojmanych 19 listopada, wzrasta do 3800; wczoraj pojmano przeszło 4400 żołnierzy.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Sala Koncertowa ul. Dzielna № 16.

We Wtorek, d. 23 Listopada 1915 r.
o godzinie 7 i pół wieczorem**LEO BELMONT**wygłosi tylko jedyny
odczyt w ŁÓDZI
na temat**Szatan rosyjski**

Bilety w cenie od 35 kop. do Rb. 1. 50 kop. weześniej nabywać można w „Czytelnicy Nowości“ Alfreda Straucha ul. Dzielna № 16, a w dniu odczytu od godziny 5-tej w kasie.

Urzędowe sprawozdanie austriackie.**Z widowni rosyjskiej.**

WIEDEŃ 21 listopada.

Na Wołyniu i nad Styrem ogień działowy w poszczególnych miejscach, przy czym używają rosjanie bomb z gazami. Zresztą niema wydarzeń szczególniejszych.

Z widowni włoskiej.

Włosi sprowadzili ponownie siły zbrojne z frontu tyrolskiego do Gorycji. Z pomocą tych posiłków natarł nieprzyjaciel ponownie na gorycki przyczółek mostowy. Pod Monte Sabotino zламаła się kilka natarć w ogniu naszym. W części Oslawtja, udało się przeciwnikowi wtargnąć do naszej linii obronnej. Przeciwnatarcie oddało je z powrotem w nasze posiadanie z wyjątkiem jednego szczytu na północnym zachodzie, o który toczy się jeszcze walka.

Nie powiodły się trzy natarcia nieprzyjacielskie na Pewne, okupione ciężkimi stratami. Szczególnie silne natarcia skierowano tym razem na Podgorę. I tutaj odparto włochów krwawo.

Obszar po obu stronach Monte San Michele, podlegał silnemu ogniewi. Po południu przystąpiły do natarcia na północnym zboczu góry, znaczne siły nieprzyjacielskie. Natarcie zламаło się w ogniu krzyżowym. Takiegoż losu doznało kilka natarć na skrawek San Martino i na północy od goryckiego przyczółka mostowego na zapórę drogi pod Zagorą. W Tyrolu odparli obrońcy Col di Lana dwa natarcia włochów na wierzchołek tej góry.

Z widowni południowo-wschodniej.

Austriacko-węgierska grupa sił, walczyła przejście przez górą Drinę, nawprost czarnogórców, którzy usadowili się na północy od Cajniców. Wojska niemieckie zajęły Nowy Bazar. Stąd na wschodzie odrzuciła nieprzyjaciela kolumna austriacko-węgierska w dolinę Ibaru. Liczba jeńców, pojmanyh wczoraj na tej przestrzeni przenosi 2 tys. Toczy się zacięta walka o wejście na Kosowe Pole.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefer, marszałek polny porucznik.**Ofiara.**

Złożone w Adm. „Gazety Łódzkiej“

Na biedne dzieci polskie.

Zamiast kwiatów na grób s. p. M. Hafistajnowej składają Leokadja i Józef Sandomierscy 5 rub.

Bezimiennie na Gniazdo 50 kop.

Przymusowa licytacja.

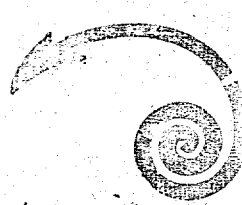
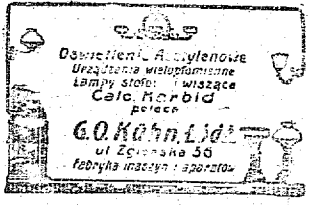
We Wtorek dn. 23 listopada 1915 r. sprzedam przez publiczną licytację za gotówkę:

- o godz. 10 rano przy ul. Niskiej № 3 1 urządzenie sklepowe jakoto: półki, kontoary, szafkę, rezerwar do nafty i inne.
- o godz. 11 rano przy ul. Złotej № 3. 1 urządzenie sklepowe jako to: półki, kontuar, wagę stołową 1 regulator, 1 szafę do ubrań.
- o godz. 11 i pół rano przy ul. Widzewskiej 120. 1 kredens, 1 otomanę, stoły krzesła, szafy, obrazy i t. d.

Łódź, dn. 22 listopada 1915 r.

Błażyczek

Komisarz sądowy w Łodzi.

**Dr. L. PRYBULSKI**Ulica Pofudniowa № 2 róg Piotrkowskiej
Syphilis, choroby skórne włosów
(kosmetyka lekarska).

weneryczne, moczopięciowe i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Erllich - Hata „606“ - 914 (wśródzynie). Leczenie elektrycznością, elektrolyza (usuwanie szpecących włosów), oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8-1 r. od 4-9. Panie od 5-6 p.p.

Powrócił**Dr. Rosenblatt**

spec. chorób uszu, nosa i gardła.

Piotrkowska 25.

Lek. Dent.**Janina Tomaszewska**

wznowiła przyjęcia

ROZWAGOWSKA № 4.

**50 CIEŚLI
10 MURARZY
3 MALARZY**

i paru niewykwalifikowanych robotników, może się jeszcze przywysockiej dniówce i całodziennem dobrem utrzymaniu zgłosić u

ADOLF ZARSKIE
Mikołajewska 40.**Najtańszy Prezent na gwiazdkę.**Wypredaż z fabr. składu 40 proc. n. c. z. oraz detalicznie i resztkami
Wielkane z jedwabiem na bluzkę od rbl. 1,10 do rbl. 2,00.

Zimowe towary na suknie i „ „ „ 3,00 „ 5,00.

Bostony i szewioty na męskie i damskie kostjomy i na zimowe Pałta. oraz różne męzk. i damsk. towary, także flanelki, barchany i na fartuchy itp

Cegielniana 43 w domu świeżo budowanym w podwórzu.

Są poszukiwani

Slusarze, motacze, kowale, elektrotechnicy
z rodzinami
Robotnicy do walcowni i robotnicy niewykwalifikowani
z rodzinamido okręgu reencyjnego **TRIER** (Prow. Reńska).

Zgłaszać się do Biura pracy Piotrkowska 108.

Przybory fotograficznedla zakładów fotograficznych oraz amatorów
klisze, pocztówki, bromosrebrne, papiery
etc. Sprzedaż hurtowa

Friedmann i Morgenstern Łódź Cegielniana 9.

Lekcje gry fortepianowej

metodą ułatwioną

udziela doświadczona nauczycielka

zastać można od 2 i pół do 4 i pół.

Szkoła 17 m. 8, front II piętro.

MYDŁO

Częstochowskiej firmy Dziubas & Fischel i zagraniczne, oraz mydło szare (Oleinsęfe).

Piotrkowska 25 w podw. na lewo.

KARBID

Hurtowo i detalicznie tanio dostać Konstatynowska 42 w podwórzu. Fabryka Maszyn.

TANIO

bo w podwórzu

S. NOWIŃSKI PIOTRKOWSKA 145

poleca po cenach hurtowych papierosy RENOMA, GABINET i inne oraz tytonie, cygara, machorkę, tabakę i gilzy.

Zawiadomienie.

Codziennie gra w szachy pod kierunkiem znanego mistrza p. Rotlewi w cukierni daw. Szmagiera obec. Barcza Piotrkowska 28.

„ALA“

eukalyptusowo-mentolowe pastylki, niezastąpione przy kaszlu i chrypcie. Dostać można w aptekach większych składach aptecznych

„ALA“ poleca apteka W. Danieleckiego, Piotrkowska 127.

AIAIAIA! O okazji! Meble sprzedaje w obec zastój bardzo tanio

magazyn mebli Władysława Romiszowskiego Piotrkowska 116. I. piętro front. Ogromny wybór solidnych mebli od najtanszych, do najdroższych Całe urządzenia stołowych salonów, sypialek urządzenia kuchenne. Meble gięte, wanny z piecami, i zwykle lodowne, kłozety. Łóżka żelazne, wózki dziecięce, kołyski. Przyjmuje wszelkie obstarunki stolarskiej i tapicerskiej roboty. Zamienia stare meble i kupuje. W Niedzielę i święta magazyn otwarty od 1-iej do 6-iej p. p. Piotrkowska 116 I. piętro.

A. A. T. tanio byle zaraz sprzedam meble. Mikołajewska 95 m. 27, front I-sze piętro.

A. Meble sprzedam z 3-eh pokoi tanio oraz toaletę, Mikołajewska 40 m. 2.

Biedny ojciec licznej rodziny pozbawiony zupełnie wszelkich środków, prosi szlachetnych pracodawców o jakikolwiek zajęcie dla umożliwienia mu przeżycia ciężkich dni nędzy. Adres: ul. Senatorska 15 m. 6, na dole.

Biuro Prośb Pisarskiego, Andrzeja Nr. 7.

Bardzo ważne dla szewców i trepiarzów. Transport skóry brązowej i czarnej w dużych kawałkach bardzo tanio do nabycia Widzewska 40 m. 10.

Biuro Prośb Ruzdzińskiego Piotrkowska 47 róg Zielonej.

Cukierki landrynki na pudry i tuncy tanio, Piotrkowska 145 mieszk. 30.

Ceny hurtowe, resztki na ubrania, pałta damskie męskie i dziecięce, chustki i koldry. Piotrkowska 34 front drugie piętro.

Dla chłopów ubranka ze „Skóry angielskiej“ niedożarcia, tanio Piotrkowska 145-34.

Dobry maszynę do szycia najtaniej kupić można ulica Brzezińska 10 m. 9. Placet.

Drzewo na wozy i pudry do sprzedania. Obejrć cenę. Nowo-Cegielniana 10 m. 18 od 9 rano do 5 p. p.

Kartofle na korce i ćwiartki do sprzedania. Obejrć cenę. Nowo-Cegielniana 10 m. 18 od 9 rano do 5 p. p.

Kartofle na korce i ćwiartki do sprzedania. Obejrć cenę. Nowo-Cegielniana 10 m. 18 od 9 rano do 5 p. p.

Kartofle na korce i ćwiartki do sprzedania. Obejrć cenę. Nowo-Cegielniana 10 m. 18 od 9 rano do 5 p. p.

Kupuję kwity wszystkich lombardów, placę najlepsze ceny; sprzedaję złoto, srebro, różne zegarki, wyroby futrzane i lokciowe towary. Piotrkowska 33 Goldin, biały sklep, front.

Osoba młoda poszukuje miejsca gospodyni do samotnego. Średnia 31 w podwórzu, na prawo, parter.

Potrzebne zdolne prasowaczki Widzewska 39 Sokolowski.

Parniki do kartofli wyrabia G. O. Kühn, Łódź, ul. Zgierska 56.

Reflektory do lamp elektrycznych w większej ilości do sprzedania. Wiadomość w składzie tabacznym S. Nowińskiego, Piotrkowska 145.

Student ostatniego kursu prawa i literatury francuskiego uniwersytetu, abiturjent polskiej szkoły Handlowej, udziela lekcji. Specjalność język francuski oraz przedmioty zakresu szkoły średniej Dzielna 34 m. 16.

Stróż potrzebny, ul. Łuży 54 róg Andrzeja.

Ważne dla P.P. krawców szamerunki do bieżącego czarne, kolorowe, taniej jak w sklepie, Widzewska 11 m. 14.

Agnieszka Banach zgubiła paszport niemiecki wydany przy ul. Długiej.

Józefowi Luczak zaginał paszport rosyjski wydany z gm. Łęczycki, pow. Łęczycki.

Józefowi Kleszczyńskiemu zaginał paszport niemiecki wydany przez gm. Mikołajów pow. Brzeziński. Znalazca zechce oddać do Policji.

Mateuszowi Czarta skradziono paszport niemiecki wydany z przydzium policji m. Łodzi.